

40 I CZTERY

DWUTYGODNIK
ALEKSANDROWA 2



Rok IV

Nr 13 (65)

8 lipca 1994r.

Cena 3.000 zł.

Pożar w... Straży Pożarnej

Nocą z 28 na 29 czerwca ok. godz. 2.30 na terenie aleksandrowskiej jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej wybuchł groźny pożar. Spaleniu uległa wieża obserwacyjna zbudowana z drewna przed kilkudziesięciami laty. W bezpośrednim sąsiedztwie płonącej budowli stał zaparkowany remontowany właśnie samochód pożarniczy. Wieża, choć stała o kilkadziesiąt metrów od dyżurki strażaka, uległa całkowitemu spaleniu. Sucha i upalna pogoda panująca od kilkunastu dni spowodowała, że drewniana konstrukcja płonęła jak pochodnia. Nim zebrał się chłopcy w stalowych hełmach nie było już czego

ratować.

Przeprowadzone na miejscu zdarzenia oględziny wskazują na podpalenie. Stwierdzono, że pożar wybuchł wewnątrz wieży, na pewnej wysokości, oraz że do jego wzniesienia użyto łatwopalnego płynu. Płynem takim polany był także stojący opodal samochód. Oprócz tego został on porysowany i uszkodzony, wszystko więc wskazywało na celowe działanie chuliganów - podpalaczy.

Sledztwo w toku.

bj

DRODZY CZYTELNICY!

Sezon urlopowy w pełni. Także i my chcielibyśmy nieco przewentylować płuca i zregenerować mocno nadwątłone siły vitalne. Ponieważ zespół redakcyjny "40 i Cztery" składa się zaledwie z trzech osób, z których każda jest w pewien sposób niezastąpiona w trakcie przygotowania kolejnych numerów gazety, dlatego urlop kogokolwiek z nas uniemożliwia praktycznie normalne funkcjonowanie pisma. Postanowiliśmy zatem zrobić miesięczną przerwę w wydawaniu "40 i Cztery" i

wykorzystać ją na odnowę fizyczną tudzież duchową. W trakcie przerwy urlopowej w redakcji dyżurował będzie jeden z pracowników, który codziennie w godzinach od 8.00 do 12.00 oczekuje na sygnały od Państwa, przyjmuje ogłoszenia i załatwia interwencje. Następny numer pisma ukaze się w drugiej połowie sierpnia. Do zobaczenia!

Redaktor Naczelny



**Trenr
Leszek
Lipiński**

**wraz
ze swymi
wspaniałymi
dziewczętami
po**

**Mistrzostwach
w Piłce.**

**Czytaj
str. 10**

Co w numerze ?

**Zmiana w rozkładzie
jazdy autobusów PKS
czytaj str. 9**

**Kandydaci na burmistrza
prezentują swoje
programy
czytaj str. 3 i 4**

"Włóknierz" w niebezpieczeństwie

W związku z formalną likwidacją Aleksandrowskiego Klubu Sportowego "Włóknierz" docierają do nas sygnały, iż po terenie obiektu pod osłoną nocy kręcą się podejrzani osobnicy, którzy usiłują coś nie coś uszczknąć z wielomiliardowego majątku klubu. Odnieśli najwyraźniej wrażenie, że likwidacja równoznaczna jest z fizyczną zagładą, co oczywiście mija się z prawdą. "Włóknierz" postawiony został w stan likwidacji w celu uwolnienia go od zadłużenia wynoszącego ponad 500 mln zł. oraz ewentualnego przekształcenia klubu w inny typ jednostki sportowo-rekreacyjnej. Mówi się na przykład o utworzeniu w obiektach "Włókniarza" Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, tak jak to ma miejsce w wielu innych miastach.

Wszystkich amatorów mienia klubu ostrzegamy, że zarówno Straż Miejska jak i Policja nasiliły ostatnio patrole obiektu. Jest tam też stale obecny pracownik dozoru, a więc na nocny spacer lepiej udać się gdzie indziej.

red.

I Sesja Rady Miejskiej w Aleksandrowie

13 : 13

29 czerwca, w dniu zwołania pierwszej sesji wybranej dziesięć dni wcześniej Rady Miejskiej panował nieopisany wprost upał. Temperaturę na sali obrad dodatkowo podwyższał fakt, iż to właśnie tego dnia radni mieli za zadanie wyłonić za swego składu Przewodniczącego Rady wraz z zastępcami, a także zająć się wyborem Burmistrza, jego zastępcy, członków Zarządu Miejskiego i delegatów do Sejmiku Samorządowego woj. łódzkiego. Kto choć trochę interesuje się polityką w naszej gminie wie, że taki porządek obrad musiał wyzwolić prawdziwą erupcję temperamentu u większości stłoczonych w dusznej i tego dnia jakby ciasniejszej sali radnych.

Aby jednak móc oddać w pełni atmosferę pierwszej sesji nie sposób nie przedstawić naszym Czytelnikom składu Rady, gdyż co prawda odpowiednio obwieśczenia na mieście wisiały, jesteśmy jednak pewni, że spora część mieszkańców nie wie, kogo wybrała. Pozwolimy więc sobie zamieścić listę radnych naszego miasta w porządku alfabetycznym. Dla ułatwienia zrozumienia sytuacji, jaka wytworzyła się na pierwszej sesji przy każdym nazwisku zaznaczamy symbolem literowym orientację radnego. Będzie to bowiem przydatne dla zrozumienia tego, co działo się na pierwszej sesji.

RADNI RADY MIEJSKIEJ

Małgorzata Banyś - A
Hanna Beda - N
Tomasz Cyganek - A
Stanisław Chyliński - K
Tomasz Domański - N
Longin Fisiak - K
Jan Idczak - K
Michał Kaczmarek - N
Krzysztof Kozanecki - A
Tomasz Krawczyk - A
Andrzej Kuropatwa - A
Jacek Lipiński - A
Leszek Lipiński - N
Barbara Olińska - N
Bronisław Paluszyński - K
Leszek Pierlejewski - A
Bogdan Płóciennik - K
Józef Powalski - K
Norbert Rucki - N
Grzegorz Siech - A

Jolanta Stańczyk - A
Wojciech Steglański - K
Zbigniew Walczyk - N
Grzegorz Witkowski - A
Mariusz Włodarczyk - A
Piotr Zentera - K
Jan Żmuda - K

A - Aleksandrowska Akcja Społeczna,
N - Niezależny,
K - Radny związany z koalicją opozycyjną wobec AAS

Obrady zwołał i otworzył, zgodnie z literą prawa, Przewodniczący Rady poprzedniej kadencji - Krzysztof Kozanecki. Tuż po rozpoczęciu sesji z sali padł wniosek, aby to właśnie on poprowadził obrady aż do momentu wyłonienia nowego Przewodniczącego. Radni zgodzili się, po czym przystąpiono do ślubowania. Pełniący obowiązki przewodniczącego odczytał rotę ślubowania, po czym wszyscy radni wyczytywali kolejno przez najmłodszego z nich (M. Włodarczyka) wypowiedzi głośno słowo "ślubuję".

Kolejnym punktem porządku obrad pierwszej sesji było wysłuchanie przez zebranych informacji o stanie Gminy Aleksandrów Łódzki. Przedstawił ją Burmistrz Krzysztof Czajkowski, mówiąc m.in. o stanie zaawansowania prowadzonych w gminie inwestycji oraz o gospodarce finansowej w bieżącym roku.

Po wystąpieniu Burmistrza z sali padł wniosek o wybranie na prowadzącego sesję seniora Rady, a więc radnego najstarszego wiekiem. Ma to swoje uzasadnienie w Regulaminie Obrad Rady Miejskiej. Nastąpiła krótka dyskusja, po czym przewodniczenie objął radny M. Kaczmarek. Niestety taka zmiana prowadzącego, a więc przyznanie się do faktu iż dotychczasowa część sesji przebiegała wbrew Statutowi Rady rodzi przypuszczenie, iż także wszelkie akty prawne jakie miały dotychczas miejsce są nieważne. Doszło do głosowania, w którym ustalono, iż akt ślubowania zostanie w związku z powyższym powtórzony jeszcze raz. Groziło to także wystąpieniu Burmistrza, który już szykował się do ponownego odczytania informacji o stanie Gminy Aleksandrów Łódzki. Na szczęście zdrowy rozsądek wziął górę i Burmistrz został (drogą głosowania oczywiście) zwolniony z obowiązku ponownego odczytywania informacji o stanie gminy.

Kolejne ślubowanie przebiegało całkiem podobnie do pierwszego, z tą tylko różnicą, iż rotę odczytał senior Rady Michał Kaczmarek. Z pewnością to dubeltowe przyrzeczenie pozostanie naszym radnym na długo w pamięci.

Kolejnym punktem sesji był wybór Przewodniczącego Rady. Zgłoszone zostały dwie kandydatury: M. Kaczmarek i T. Cyganek. W

drodze tajnego głosowania Rada zdecydowała, iż będzie jej w bieżącej kadencji przewodniczył radny Michał Kaczmarek. Wybrano również dwóch wiceprzewodniczących: Barbarę Olińską i Grzegorza Witkowskiego. W związku z wyborem przewodniczącego radni przeszli do kolejnego punktu porządku obrad, czyli do wyboru Burmistrza.

Na to najważniejsze w mieście stanowisko zgłoszone zostały dwie kandydatury. Aleksandrowska Akcja Społeczna wysunęła propozycję, aby Burmistrem został jeden z jej liderów - Leszek Pierlejewski, koalicja natomiast zgłosiła jako swego kandydata dotychczasowego Burmistrza Gminy i Miasta - Krzysztofa Czajkowskiego. Obaj kandydaci zaprezentowali swoje programy działania. Jak słusznie należało się spodziewać, były one oparte na programach wyborczych ugrupowań i partii, które kandydaci reprezentowali. Leszek Pierlejewski zaznaczył na wstępie, iż wynik wyborów oraz fakt, iż AAS otrzymała zaledwie 43% mandatów w Radzie skłoniły go do przeprowadzenia pewnych korekt w programie, który jego ugrupowanie przedstawiało w trakcie kampanii wyborczej. Odciał się od jakichkolwiek inklinacji w kierunku oddzielania miasta od wsi oraz zdementował pogłoski na temat mających nastąpić niebawem "czystek" wśród pracowników Urzędu Gminy i Miasta. Kilkanaście minut później dodał jednak, że przewiduje przegląd stanowisk w Urzędzie oraz ewentualną racjonalizację zatrudnienia. L. Pierlejewski bardzo obszernie omawiał sytuację w naszej gminie oraz kierunki ewentualnych działań po jego wybraniu na stanowisko Burmistrza.

Krzysztof Czajkowski także oparł swój program działania na tezach stanowiących program wyborczy reprezentowanego przez siebie Polskiego Stronnictwa Ludowego. Uzupelniał go jednak całym szeregiem własnych przemyśleń i zamierzeń wynikających z faktu sprawowania funkcji Burmistrza w ostatniej kadencji. Krzysztof Czajkowski zaprezentował się jako kandydat o dużej wiedzy samorządowej i znający funkcjonowanie naszej gminy "od podszewki".

Bardziej szczegółowo programy kandydatów na stanowisko Burmistrza prezentujemy na stronach 3 i 4.

Po wysłuchaniu programów przystąpiono do głosowania. Wynik jego był następujący: obaj kandydaci otrzymali po 13 głosów, przy jednym głosie wstrzymującym się i jednym nieważnym. Wobec takiego obrotu sprawy radni zdecydowali się na przerwanie sesji i odłożenie dalszej jej części na czas nieokreślony. W międzyczasie będą zapewne prowadzone pertraktacje pomiędzy liderami dwóch antagonistycznych obozów mające na celu wyjście z tego politycznego pata.

Jacek Zemła

40 I CZTERY

Dwutygodnik Aleksandrowski Łódzkiego
Redakcja: ul. 11 Listopada 3

telefon: 12-22-58

Redaguje kolegium w składzie:

Katarzyna Gorzkiewicz (red. techniczny)
Jacek Zemła (red. naczelny)
Zbigniew Walczyk

Redakcja zastrzega sobie prawo do adiustacji tekstów i zmiany tytułów.

Skład: Redakcja techniczna "40 i Cztery"
Druk: "Okno na świat" - Zakład Poligraficzny
Łódź ul. Wschodnia 59, tel. 32-79-28

OGŁOSZENIE

Urząd Gminy i Miasta w Aleksandrowie Łódzkim zaprasza do wzięcia udziału w pisemnym przetargu nieograniczonym - organizowanym dla wyłonienia wykonawcy opracowania technicznego: "Aktualizacja programu ogólnego kanalizacji sanitarnej miasta Aleksandrów Łódzki" i "Projektu technicznego (PTJ) kolektora 'zachodniego' kanalizacji sanitarnej - na odcinku od ul. 11 Listopada do ul. Warszawskiej (l = ok. 3, 5 km.)."

Bliższe informacje dotyczące wszystkich spraw związanych z przedmiotowym przetargiem uzyskać można w Wydziale Gospodarki i Inwestycji tut. Urzędu - Aleksandrów Ł., ul. 11 Listopada 3, bud. "D" - pok. 6; telefon 12 16 20 lub 12 10 19 wew. 32 - inż. S. Sufłida.

Jako kryterium wyboru oferenta, z którym zostanie zawarta umowa na wykonanie wymienionych wyżej prac projektowych, będą przyjęte następujące parametry porównawcze:

1. żądane wynagrodzenie ryczałtowe za wykonanie całości wymaganego zakresu prac projektowych,
2. referencje: wykaz opracowanych i zrealizowanych projektów miejskiej sieci kanalizacyjnej,
3. deklaracja terminu wykonania przedmiotu umowy,
4. warunki pełnienia nadzoru autorskiego przy realizacji projektu kolektora,
5. inne: deklaracja uzgodnienia wykonanych opracowań z jednostkami opiniującymi, zakres posiadanych przez autorów opracowania uprawnień projektowych, itp.

Gdybym był BURMISTRZEM...

Program kandydata Krzysztofa Czajkowskiego

Przedstawiając Państwu program działania na najbliższą kadencję władz samorządowych zdaję sobie sprawę, że powinien on wynikać ze strategii rozwoju naszej gminy, opracowanej z perspektywą 20-25 lat. Takiej strategicznej wizji nasza gmina nie posiada z tej prostej przyczyny, że musiałaby ona być ściśle powiązana z perspektywicznymi planami rozwoju województwa i kraju, które obecnie są zaledwie w fazie początkowych projektów.

Wydaje się więc, że to co zamierzamy zrobić w najbliższych 4 latach powinno być na tyle uniwersalne, aby mogło zostać wykorzystane niezależnie od tego, jaką strategię rozwoju będzie musiała przyjąć Gmina Aleksandrow. Z uwagi na położenie naszej gminy kierunki jej dalszego rozwoju będą w dużej mierze wymuszone przez to, co będzie działo się w Łodzi. Jeżeli w Łodzi rozpocznie się dynamiczny rozwój przemysłu, dający dużą ofertę atrakcyjnych miejsc pracy - nasze miasto i okalające je tereny wiejskie staną się niewątpliwie "sypialnią" Łodzi i należałoby zadbać, aby była to "sypialnia" w najlepszym tego słowa znaczeniu. Powinno się więc inwestować w atrakcyjną sieć handlu i usług oraz przygotowywać w pełni uzbrojone tereny budowlane i rekreacyjne, tak aby jak najwięcej pieniędzy zarabianych w Łodzi trafiało do Aleksandrowa. Jeżeli jednak rozwój Łodzi nie będzie na tyle dynamiczny aby zapewnić miejsca pracy naszym mieszkańcom - najważniejszym zadaniem władz gminy musi być troska o to, aby takie miejsca pracy stworzyć tu, na miejscu. Trzeba więc będzie zadbać o bardzo dobre warunki dla tworzenia i rozwoju już istniejących zakładów produkcyjnych oraz związanych z nimi usług.

Zarówno jedna jak i druga koncepcja rozwoju ma wspólne potrzeby pod względem rozbudowy infrastruktury technicznej i powinno to stanowić główny wysiłek inwestycyjny gminy. Tym bardziej, że takie inwestycje wpływają bezpośrednio na poprawę warunków życia naszych mieszkańców. Do najpilniejszych inwestycji zaliczyłbym:

- budowę oczyszczalni ścieków z jednoczesną rozbudową miejskiego systemu kanalizacyjnego, szczególnie w zachodniej części Aleksandrowa z terminem wykonania członu mechaniczno-biologicznego do roku 1997 i całkowitym zakończeniem inwestycji wraz z systemem wykorzystania osadów pościękowych do 1999r.;

- likwidację lokalnych kotłowni w mieście poprzez zastępowanie ich rozbudową sieci ciepłociągów, umożliwiających zasilanie w ciepło wszystkich domów wielorodzinnych, szkół, przedszkoli i budynków użyteczności publicznej. Powinno to nastąpić do 1998r., a pierwsze prace zostały już rozpoczęte;

- rozbudowę sieci wodociągowej na wsi, umożliwiającą doprowadzenie wody niemalże do wszystkich gospodarstw przy

założeniu, że kolejność prac i tempo robót będą ściśle powiązane z włączeniem się mieszkańców w proces inwestycyjny;

- rozwój telefonizacji, szczególnie terenów wiejskich, które obecnie znacznie odbiegają pod tym względem od poziomu osiągniętego w mieście. Należy do tego celu szukać możliwości wykorzystania funduszy spoza budżetu gminy. Zasadnicze prace powinny być wykonane w ciągu trzech lat;

- modernizację układu komunikacyjnego gminy, polegającą na stałej poprawie stanu nawierzchni ulic i dróg oraz inwestowanie (nie tylko z budżetu gminy) w drogi pozwalające skierować część ruchu z kierunku zachodniego na południe i północ z pominięciem Aleksandrowa, co w pewnej mierze zmniejszyłoby uciążliwość na jakie narażeni są mieszkańcy naszego miasta zamieszkujący przy głównych trasach komunikacyjnych oraz wydatnie poprawiłoby możliwości komunikacyjne terenów wiejskich. Zasadnicze prace są możliwe do ukończenia w trakcie obecnej kadencji samorządowej.

Wymienione wyżej zamierzenia inwestycyjne stanowią podstawę dalszego rozwoju gospodarczego naszej gminy i mają w większości również pierwszorzędne znaczenie dla ochrony środowiska. Nie należy jednak zapominać o innych żywotnych potrzebach naszych mieszkańców. Najważniejszymi z nich są niewątpliwie potrzeby mieszkaniowe. Uważam, że przy zahamowaniu budownictwa spółdzielczego jedyną drogą dla zdobycia mieszkania jest dla wielu rodzin budownictwo komunalne. Należałoby je rozpocząć najpóźniej w 1996 roku po przygotowaniu odpowiednich terenów i z wykorzystaniem możliwości dofinansowania spoza budżetu gminy.

Uważam, że należy zwrócić daleko większą niż dotychczas uwagę na estetykę miasta, a także wsi. Widziałbym tu zadbanie o staranne wykonanie prowadzonych robót (np. drogowych), stałą troskę o wygląd terenów zielonych i wprowadzenie ujednoczonych elementów tzw. małej architektury. W pierwszym jednak rzędzie należy dążyć do rygorystycznego przestrzegania konieczności utrzymania czystości ulic i posesji.

Poziom usług socjalnych, takich jak ochrona zdrowia, opieka nad osobami niepełnosprawnymi, opieka przedszkolno-żłobkowa osiągnął już w naszej gminie niezły poziom i należałoby go utrzymać, dodając jeden element, jakim byłoby oddanie do użytku w roku 1995 domu dla osób starszych, pozbawionych rodzinnej opieki.

Należałoby też utrzymać istniejącą sieć bibliotek oraz wspomagać gminnymi pieniędzmi te inicjatywy kulturalne, które wpływają z potrzeb określonych kręgów mieszkańców tak, aby wydawane na ten cel pieniądze zyskały społeczną aprobatę.

Podobnie rzecz się ma ze wspomaganiam

działalności sportowej, której należałoby zapewnić odpowiednią bazę w postaci utrzymywania z budżetu gminy istniejących obiektów sportowych. Dotacje gminne powinny trafiać na wspieranie tych dyscyplin sportowych, które cieszą się największą popularnością wśród młodzieży.

W stosunku do szkół władze powinny utrzymać dotychczasową politykę finansową, tzn. wspomagać na tyle, na ile pozwala szczupły budżet, czyniąc jednocześnie przygotowania do ich przejęcia.

Wiele z elementów tego programu, przede wszystkim planowane w szerszym zakresie inwestycje, będzie mogło wpłynąć na zmniejszenie bezrobocia. Trzeba jednak zapobiegać temu zjawisku kontynuując roboty publiczne i rozszerzając ich różnorodność np. poprzez reaktywowanie funkcji gminnych dróżników opiekujących się stale wyznaczonymi odcinkami dróg. Na zwiększenie ilości miejsc pracy powinny też korzystnie wpłynąć ulgi podatkowe stosowane dla przedsiębiorców tworzących takie miejsca.

Program, jaki Państwu przedstawiłem jest w dużej mierze kontynuacją dotychczasowego działania władz naszej gminy i wiele elementów przygotowawczych ułatwiających jego wprowadzenie zostało już poczynionych.

Pozwolę sobie tu wymienić zakończenie budowy kotłowni przy ZPP "Sandra", umożliwiającej realizację programu likwidacji kotłowni lokalnych, czy też przygotowanie lokalizacji oczyszczalni ścieków. Oparty jest też on o założenia programu Polskiego Stronnictwa Ludowego, który preferuje równomierność rozwoju miasta i wsi przy wykorzystaniu wszystkich atutów, jakie daje wspólnie nimi administrowanie. Naczelną zasadą przyświecającą władzom gminy musi być, moim zdaniem, dążenie do poprawy warunków życia wszystkich jej mieszkańców.

Nie sposób w ramach tak szczupłego miejsca zawrzeć wszystkich potrzebnych w życiu gminy działań. Wynikają one bowiem z aktualnych potrzeb mieszkańców. Nie piszę także o konieczności troski o stałą poprawę obsługi mieszkańców przez Urząd Gminy i gminne instytucje - wynika to po prostu z normalnych obowiązków Burmistrza.

Na zakończenie kilka słów o bardzo ważnej sprawie, jaką są finanse gminy. Trzeba nimi gospodarować jak najoszczędniej, stosować twardą, ale dostosowaną do możliwości mieszkańców politykę podatkową oraz czynić maksymalne wysiłki, aby jak najwięcej środków finansowych pozyskać dla budżetu gminy ze źródeł innych, niż podatki.

Jeżeli takie działanie się powiedzie myślę, że wszystkie zamierzenia przedstawione w tym programie mają realną szansę na zrealizowanie.

Krzysztof Czajkowski

Gdybym był BURMISTRZEM...

Program kandydata Leszka Pierlejewskiego

Szanowni Obywatele Gminy Aleksandrów Łódzki.

Kandyduję do stanowiska burmistrza naszej gminy jako reprezentant grupy radnych Aleksandrowskiej Akcji Społecznej. Czuję się w obowiązku krótko ustosunkować się do naszego programu wyborczego. Każdy program wyborczy to zbiór propozycji kierowanych do wyborców, weryfikowanych przez akt wyborczy. Wyniki wyborów potwierdziły słuszność i akceptację naszych tez, uzyskaliśmy 12 miejsc w Radzie (43% mandatów). Jednak niska frekwencja wyborcza oraz fakt, że mandaty uzyskało tylko 60% naszych kandydatów skłania nas do dokonania w nim pewnych korekt. Uważamy, że należy włączyć do niego pozytywne pierwiastki z innych programów. Czuję się też w obowiązku sprostować pogłoski, które są rozpowszechniane w gminie:

- nie jest prawdą, że będziemy w sposób szowinistyczny podchodzić do spraw wiejskich, czy wręcz dążyć do podziału na gminę i miasto;
- wierutną bzdurą jest też plotka, która głosi, że po objęciu stanowisk AAS będzie przeprowadzał czystkę w Urzędzie Miasta;
- nie dążymy do podziału Rady na dwa obozy, wręcz przeciwnie - jesteśmy otwarci na wszelkie racjonalne inicjatywy pozostałych grup radnych, chcemy jak najszerzej współpracować ze wszystkimi w gminie.

Z wyników wyborów należy wysnuć jeszcze jeden wniosek. Niska frekwencja wyborcza oraz fakt, że prawie wszyscy z grupy radnych opozycyjnych uzyskali mandaty świadczą o tym, że społeczeństwo naszej gminy chce zmiany stylu sprawowania władzy. Przechodząc do omówienia programu chcę przedstawić we wstępie sytuację finansową i gospodarczą naszej gminy. Z rankingu opublikowanego w "Gazecie Bankowej" (dane z 1992 roku) wynika, że nasza gmina przy dochodzie własnym poniżej 1000 zł./1 mieszkańca plasuje się wśród średnio zamożnych gmin w kategorii "miasta - gminy". Najbogatsza z gmin w tej kategorii (Polkowice woj. legnickie) miała dochód własny na 1 mieszkańca 9.581 zł., a dziesiąta - Gogolin (woj. opolskie) - 1.940 zł. Gmina nasza nie jest zdrowiskiem, nie leży na głównym szlaku komunikacyjno - handlowym tak jak Rzgów, czy Tuszyń, omiń ją również projektowane autostrady. Niewesoła jest sytuacja dużych przedsiębiorstw działających na naszym terenie. Przeżyliśmy już kilka likwidacji, ZPP "Sandra" są zarządzane przez komisarza. Efektem tego jest:

- duże bezrobocie w gminie,
- zaległości podatkowe jednostek gospodarczych wobec budżetu gminy.

Sytuację pogarsza bliskość Łodzi, która mimo trudności ma bogatszą i ciekawszą ofertę zatrudnienia. Powoduje to odpływ czynnika ludzkiego z naszej gminy.

Jak wygląda budżet gminy na dzień powołania nowej Rady?

1. Planowana nadwyżka ogólna została całkowicie rozdzielona. Rezerwy w poszczególnych działach wydatków są minimalne lub zerowe.
2. Gmina ma wysokie zadłużenie w Narodowym i Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska (łącznie z kredytami na kotłownię "Sandry" i ciepłociągami około 6 mld zł.). Stawia to gminę w trudnej sytuacji kredytobiorczej na przyszłość i

rzutuje znacznie na przyszłe budżety.

3. Ewentualny optymizm może budzić fakt wygrania sprawy sądowej przeciw Wojewodzie Łódzkiemu o zwrot nakładów poniesionych w poprzednich latach na budowę infrastruktury osiedlowej. Może okazać się, że ciężko będzie odzyskać te pieniądze w tym roku, a jak wiemy część tej kwoty została już wprowadzona do budżetu po stronie dochodów.

Generalnie można stwierdzić, że stan budżetu nie jest zbyt dobry. Stawia to wobec nowej Rady zadanie szukania nowych źródeł dochodów oraz racjonalizacji wydatków.

Swoją program działania chciałbym zawrzeć w trzech działach tematycznych:

1. Budżet gminy (dochody i wydatki),
2. Inwestycje gminne,
3. Samorządność w gminie.

Na dochody gminy składają się:

- podatki lokalne,
- udział w podatkach stanowiących dochód budżetu państwa,
- dochody ze sprzedaży majątku gminy,
- subwencja ogólna.

W ubiegłej kadencji dochody gminy rosły z roku na rok, nie zawsze jednak wzrost ten nadążał za stopą inflacji. Także udział poszczególnych składników dochodu w budżecie był względnie stały. Największy dochód osiągnęliśmy z udziału w podatku dochodowym od osób fizycznych (około 50% całego budżetu). Rada nie ma wpływu bezpośredniego na zwiększenie dochodów osiąganych z poszczególnych działów. Maksymalne stawki podatków lokalnych określa Minister Finansów, udział w dochodach budżetu obliczny jest proporcjonalnie do liczby mieszkańców. Również subwencja ogólna wyliczana jest według z góry określonego wzoru. Jedynie dochody ze sprzedaży majątku gminy zależą bezpośrednio od operatywności Zarządu Miasta i Rady Miejskiej. Jak wobec tego intensyfikować wzrost dochodów budżetu gminy? Uważam, że istotną rolę odgrywa w tym szeroka promocja naszej gminy w regionie i w całym kraju. Trzeba starać się przyciągać na nasz teren nowych inwestorów, ludzi, którzy założą tu swoje firmy bądź pobudują domy. Poprzez sprzedaż majątku gminy uzyska się także wzrost dochodów z podatków lokalnych (podatek od nieruchomości i środków transportu). W kwestii promocji naszej gminy należy współpracować z Łódzkim Biurem Współpracy Zagranicznej i Promocji Gospodarczej. Może to zaowocować pozyskaniem inwestorów zagranicznych.

Należy prowadzić racjonalną politykę umorzeń i prolongat spłat należności wobec budżetu gminy. Stosować tego typu ulgi w wyjątkowych przypadkach. Przy tak restrykcyjnym nastawieniu nie można jednak zapomnieć o dużych podmiotach gospodarczych, stosując wobec nich elastyczną politykę (szczególnie jeśli rokoją nadzieję na przyszłość). Ich dobra kondycja za parę lat odpłaci za dzisiejsze ustępstwa z nawiązką. Ze wszystkich rankingów wynika, że najlepiej w Polsce mają się te gminy, gdzie istnieje duże przedsiębiorstwa - np. gmina Kleszczów. Należy także usprawnić egzekucję zobowiązań wobec budżetu poprzez kontynuowanie wykorzystania jako inkasentów

funkcjonariuszy Straży Miejskiej.

Trzeba jeszcze szerzej prowadzić w gminie akcję sprzedaży mieszkań komunalnych aktualnym ich lokatorom, co zaowocuje mniejszymi wydatkami na ich remonty. Należy zintensyfikować także działania w kierunku przekształcenia dzierżaw wieczystych w formę własności.

Trzeba szukać w gminie nowych terenów budowlanych i rekreacyjnych. Warunkuje pomyślność tej akcji przebieg procesu komunalizacji - trzeba postawić na jego przyspieszenie.

Należy również jak najszerzej szukać dodatkowych źródeł dochodu, jakimi są dotacje bądź kredyty umarżalne z państwowych i innych funduszy celowych. Jeśli chodzi o kredyty to trzeba rozważyć co się bardziej opłaca: -przeciągać spłaty kredytów, licząc na efekt inflacyjny, a więc spłacać jak najdłużej, -jak gmina Rzgów, szybko spłacać i uzyskiwać nowe.

Źródłem dotacji mogą być np.:

- Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska
- Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska
- Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych
- Prymasowska Fundacja Zaopatrzenia Wsi w Wodę.

Należy poszukiwać tych źródeł jeszcze szerzej i intensywniej: w przypadku tak dużej inwestycji jak miejska oczyszczalnia ścieków trzeba będzie pomyśleć o dotacjach bądź kredytach zagranicznych wspierających inicjatywy proekologiczne. Należy tu postępować z dużą dozą ostrożności. W poszukiwaniu nowych źródeł dotacji możemy liczyć na pomoc radnego Tomasza Domańskiego - dyrektora Biura d/s Restrukturyzacji Regionu, a także innych osób mieszkających w naszej gminie, bądź z nią związanych, a pracujących w instytucjach ponadgminnych.

Jeśli chodzi o stronę wydatkową budżetu należy stawiać sobie pytanie następujące: Czy ograniczać wydatki, czy też je racjonalizować? Moja odpowiedź brzmi: RACJONALIZOWAĆ. Generalnie należy stosować zasadę: pieniądze wydawać tam, gdzie są tego efekty, dotację przydzielać najlepszym, tym, którzy ich nie zmarnują, lecz sprawnie i z pożytkiem wykorzystają. Podstawę do racjonalizowania wydatków inwestycyjnych w gminie widzę w opracowaniu dwóch dokumentów:

- szczegółowego raportu o stanie gminy,
- wieloletniego programu gospodarczego gminy. Wieloletni program gospodarczy winien zawierać następujące elementy:
- potrzeby inwestycyjne,
- uzasadnienie wydatków i społeczne,
- stopień zaangażowania budżetu gminy
- ew. udział podmiotów zewnętrznych,
- ew. wykorzystanie robót publicznych.

Przy opracowywaniu takiego programu niepoślednią rolę powinny odegrać komitety osiedlowe i sołectwa. Powinien on powstawać przy ścisłej współpracy z tymi jednostkami samorządowymi. To one powinny go kształtować. Program ten winien być oparty na dwóch generalnych zasadach:

1. Dochód ze sprzedaży majątku gminy winien w

ciąg dalszy na str. 5

Program kandydata Leszka Pierlejewskiego

ciąg dalszy ze str. 4

całości być przeznaczony na nowe inwestycje. (odtworzenie majątku)

2. Aby nie tracić kontroli nad frontem inwestycyjnym należy dać pierwszeństwo inwestycjom kontynuowanym.

Koszty administracji samorządowej należy racjonalizować poprzez powstrzymanie wzrostu zatrudnienia. Nie przewiduję zwalniania urzędników dla zmniejszenia kosztów. Skłaniam się ku racjonalizacji struktury Urzędu. Drogą do tego widzę w przeglądzie zadań i obowiązków pracowników, racjonalnym ich podziale, efektywniejszym wykorzystaniu ludzi. Będę stawał na tych pracowników, którzy wykazywać się będą zaangażowaniem, kompetencjami, nowatorstwem oraz solidną i uczciwą pracą dla dobra gminy. Uważam, że należy stawiać wymagania, ale tych, którzy potrafią im sprostać najlepiej nagradzać operując zróżnicowaniem indywidualnych dodatków służbowych. W ramach kompleksowej racjonalizacji zatrudnienia w Urzędzie należy rozstrzygnąć problem przygotowania się do przejęcia szkół podstawowych w roku 1996.

W stosunku do wydatków na inne działy budżetu podkreślam, iż chciałbym co najmniej utrzymać ich dotychczasowy poziom, jeśli chodzi o udział procentowy.

KULTURA:

- utrzymać dotychczasowy stan,
- stosować zasadę dofinansowania najlepszych, najbardziej interesujących inicjatyw,
- podtrzymać tradycję organizacji Dni Aleksandrowa,
- w miarę możliwości prowadzić akcję zakupu książek do bibliotek.

OŚWIATA:

- utrzymać poziom opieki nad najmłodszymi (żłobek i przedszkola),
- w miarę możliwości pomyśleć o realizacji przedszkola na osiedlu Słonecznym,
- wspierać w dalszym ciągu remonty szkół mając na uwadze fakt, że w 1996 gmina ma przejąć szkoły podstawowe,
- nie zapominać o szkolnictwie ponadpodstawowym, nie może ono zniknąć z terenu naszej gminy.

SŁUŻBA ZDROWIA:

- dopóki się uda nie przejmować służby zdrowia do zadań gminy,
- utrzymać jej aktualny, wysoki poziom (przychodnia, pogotowie ratunkowe, laboratorium analityczne, gabinety rehabilitacji).

SPORT:

- stawiać na sport młodzieżowy, szkolny,
- uwzględnić potrzeby sportu masowego i rekreacji,
- także stosować zasadę dotowania tych, którzy działają najlepiej, osiągają najlepsze wyniki,
- w sporcie widzę szansę nie tylko na zdrową fizycznie, ale także moralnie młodzież.

STRAŻ POŻARNA:

- utrzymać poziom wydatków budżetowych na wysokości porównywalnej z bieżącym rokiem,
- położyć nacisk na wyposażenie w sprzęt ratowniczy miejskiego oddziału straży pożarnej, jako jednostki wiodącej w zabezpieczeniu przeciwpożarowym gminy.

Generalnie, chciałbym stosować zasadę dotowania najlepszych, najsprawniej działających. Uważam, że nie należy dopuścić do obniżenia poziomu wydatków, w którejkolwiek z wyżej wymienionych dziedzin.

Jeżeli chodzi o inwestycje uważam, że należy kontynuować rozpoczęty plan likwidacji lokalnych kotłowni poprzez maksymalne wykorzystanie mocy grzewczej kotłowni przy ZPP "Sandra". W tej

kadencji Rady za priorytetową inwestycję należy uznać oczyszczalnię ścieków oraz kolektor zachodni. Jeśli tylko wystarczy środków obie te inwestycje należy prowadzić równolegle.

Pytania zasadnicze:

- skąd wziąć pieniądze? (dotacje, kredyty ew. współpraca ze sponsorami zagranicznymi),
- kiedy rozpocząć inwestycje? Uważam, że realnym terminem może być 1996 rok. Należy mieć świadomość, że inwestycja ta powinna być zakończona szybko, w ciągu 2-3 lat.

Co myślę o najbardziej głośnych inwestycjach w mieście?

1. Dom Kultury

- na razie inwestycja nie do ruszenia z uwagi na kwestie natury własnościowej (baptyści),
- czy jest niezbędny? a może połączyć w przyszłości z działalnością hotelową,
- może próbować powtórnie szukać chętnego na dokończenie inwestycji z innym przeznaczeniem?

2. Jatki Miejskie

- skąd pieniądze na kontynuację inwestycji, jeśli nie można liczyć na pomoc konserwatora zabytków, bo nie jest to remont lecz odbudowa,
- czy koniecznie potrzebne są jako lokal dla Urzędu?

- a może także szukać prywatnego inwestora (bardzo dobry punkt na restaurację, kawiarnię lub dom handlowy).

Poza tymi głównymi inwestycjami nie można zapomnieć o drogach, ulicach, wodociągach, kanalizacji sanitarnej itp. Wszystkie te kwestie winien bezspornie rozstrzygnąć wieloletni program gospodarczy gminy. Należy jednak pamiętać o tym, że ograniczona zdolność kredytowa oraz duże obciążenie spłatami zaciągniętych kredytów będą znacznym utrudnieniem dla realizacji zamierzonych inwestycji, zwłaszcza w latach 1995-1996. Należy jeszcze powiedzieć o kilku problemach do rozpatrzenia w bieżącej kadencji.

1. Komunikacja zbiorowa:

- w aktualnej sytuacji komunikacja autobusowa jest tańsza dzięki dotacjom budżetu centralnego dla PKS,

- należy kontynuować rozmowy ze spółkami MPK,

- decyzja tramwaj, czy autobus staje się coraz bardziej palącą z uwagi na niszczenie się torowisk, sieci trakcyjnej. Im później zechcemy wrócić do komunikacji tramwajowej tym będzie to wymagać większych nakładów (w roku 1993 koszty remontów wyniosły 400 mln zł)
- ze względów ekologicznych lepszy byłby tramwaj.

STADION "WŁÓKNIARZA"

- Zarząd postanowił, z uwagi na likwidację klubu, przejąć te tereny na własność,

- należy w przyszłości widzieć tam powstanie ośrodka rekreacji i wypoczynku,

- baza sportu młodzieżowego w gminie (przede wszystkim piłka nożna młodzieżowa),

- w bieżącym roku można wykorzystać tylko fundusze przeznaczone w budżecie na utrzymanie obiektu niewykorzystane przez klub,
- należy zabezpieczyć jak najszybciej obiekt przed niszczeniem.

Tematem, który w ubiegłej kadencji był ciągle odsuwany jest forma przekształcenia PGKiM. Jest to problem bardzo istotny, a nawet strategiczny dla miasta. Trzeba w tym temacie być bardzo roważnym z uwagi na tzw. monopol naturalny - zaopatrzenie w wodę. Nie można jednak, z wielu względów, odkładać rozwiązania tego problemu w nieskończoność. Być może rząd wyda w najbliższym czasie ustawę o przedsiębiorstwach komunalnych, co powinno w jakiejś mierze pomóc w rozwiązaniu problemu.

BUDOWNICTWO MIESZKANIOWE

W sytuacji finansowej gminy, która jak uważam nie pozwala na marzenia o rozpoczęciu budowy domów komunalnych powinniśmy skoncentrować się na dbaniu o remonty istniejących zasobów mieszkaniowych. Ponieważ Spółdzielnia Mieszkaniowa jest w sytuacji takiej, że może budować mieszkania, ale tylko dla ludzi, którzy dysponują pieniędzmi na ich kupno, należy myśleć o wykorzystaniu na naszym terenie pomysłu Towarzystw Budownictwa Społecznego. One to wykorzystując tanie technologie mogłyby zbudować lokale mieszkalne w gminie wykorzystując fundusze z Ministerstwa Budownictwa planowane w przyszłości do celu wsparcia tego typu inwestycji.

SAMORZĄDNOŚĆ W GMINIE

Uważam, że samorządność w gminie nie powinna kończyć się na poziomie Rady Miejskiej. Należy zejść z nią jak najniżej do społeczeństwa. Pobudzić do działania wszystkich, pokazać, że ten kto działa, pracuje na wymierny wynik. Należy podnieść rangę komitetów osiedlowych i rad sołeckich poprzez silniejsze powiązanie ich z Radą Miejską.

Uważam, że należy wykorzystać w tym celu dwie komisje Rady: Komisję Samorządową i Komisję Rolnictwa. Ta pierwsza grupowałaby wszystkich przewodniczących komitetów osiedlowych, a druga - wybranych przez rady sołeckie - reprezentantów wsi. W tych ciałach pomocniczych Rady powstawałyby zaczątki planów gospodarczych gminy. Tu wypracowywany byłby społeczny consensus co do kierunków inwestowania. Tu wszelkie zamiary Rady poddawane byłyby ocenie społecznej na najniższym szczeblu.

Przez te ciała przenoszona byłaby tematyka prac Rady do społeczeństwa gminy. Myśląc o zaktywizowaniu komitetów osiedlowych i rad sołeckich należy rozpatrzyć kwestię wyposażenia tych organów w fundusze, które pozwalałyby na bieżącą działalność (odpisy od podatków lokalnych).

Widzę szerokie zastosowanie idei tzw. grantów dla najciekawszych inicjatyw społecznych. Fundusze przyznawane byłyby na najciekawsze, najatrakcyjniejsze pomysły. Przyznanie grantu ułatwiałoby ich realizację na terenie osiedla czy sołectwa. W ten sposób pobudzając do działania podstawowe jednostki samorządu terytorialnego zeszlibyśmy z ideą samorządności do szerokiego mas społeczeństwa. Ich ożywienie

zaowocowałoby na pewno w postaci wielu inicjatyw dla dobra gminy. Ludzie chcą działać, ale tylko wtedy kiedy mogą liczyć na zainteresowanie i pomoc oraz gdy widzą efekt swojego działania. Chciałbym podkreślić, że nie będę zamykał się w swym działaniu we własnym aleksandrowskim kręgu. Mam możliwość dzięki pomocy mieszkańców naszego miasta (radnego Tomasza Domańskiego, prezesa RIO - dr. Ryszarda Krawczyka) uzyskać pomoc we wprowadzaniu nowatorskich rozwiązań na terenie naszej gminy od łódzkiego środowiska akademickiego. W szczególności chodzi tu o Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny UŁ.

Chciałbym także podkreślić, że jestem za współpracą ze wszystkimi myślącymi racjonalnie, działającymi dla dobra gminy. Po ewentualnym wyborze na stanowisko burmistrza oczekuję dobrej i owocnej współpracy ze społeczeństwem gminy, radnymi, członkami społecznymi Zarządu, pracownikami Urzędu Miasta, wszystkimi instytucjami, organizacjami i stowarzyszeniami z terenu gminy. Chcę działać w imię dobra nas wszystkich, aby w efekcie rozpropagować ideę samorządności do tego stopnia, abyśmy w następnych wyborach osiągnęli 70% frekwencję.

Byłby to mienik zrozumienia zasad samorządności przez społeczność gminy Aleksandrów Łódzki.

CZAS, ŚMIERĆ I MIŁOŚĆ w poezji Haliny Poświatowskiej

*"Myślę, że jest trudno pisać wiersze
spójrzcie ile razy nie udało się to tym
którym powinno się udać
ale myślę także że niełatwo jest
połykać truciznę zdobywać szczyty gór
przepłynąć kanał La Manche
a jednak to wszystko są ludzkie osiągnięcia
dlatego ośmielam się jeszcze raz"*

Halina Poświatowska żyła 32 lata. Przez cały ten czas chorowała na serce. Mimo zakazów lekarzy tańczyła, biegła, pracowała. Nie oszczędzała serca, bo uparła się żeby żyć, tworzyć, doświadczać, smakować, kochać:

*"Był rozgoryczony... Gniewał się na życie.
Postanowiłam go nauczyć radości... Miłość stała
się nam sprzymierzeńcem. Wyposażyła mnie w
odwagę i cierpliwość. Wiedziałam, że muszę
wyzdrowieć".*

Chciała istnieć, chciała być radosna mimo bólu i strachu. Profesor Julian Aleksandrowicz w swojej książce "Nie ma nieuleczalnie chorych" pisał:

*"Wieczorem bywałem w klinice. Pewnego razu
Haśka poprosiła mnie, abym usiadł przy jej łóżku,
ślady obrzęku płuc w postaci rzęzącego jeszcze
oddechu świadczyły o wczorajszym ataku
niewydolności krążenia. Miała bladą twarzyczkę,
wargi były sine.*

*- Powiedz mi profesorze - wyszeptala - co to jest
śmierć. Tak się boję umierać. Chcę wiedzieć, to nie
będę się bać - i przytulała się do moich rąk".*

Dzięki profesorowi Aleksandrowiczowi poetka dostaje się do Stanów Zjednoczonych. Tam jest operowana. Po sześciotygodniowym pobycie w szpitalu opuszcza go, by walczyć o przetrwanie w społeczeństwie, by walczyć o stypendium i studia, które później ukończy z wyróżnieniem. Wraca do Polski, pisze wiersze o miłości, samotności i śmierci. Choroba daje o sobie znać. Znow szpital... 11 października 1967 roku umiera.

Jeszcze za życia pisarki ukazuje się jej pierwszy tomik poezji "Hymn bałwochwalczy". W jednym z wierszy tego tomiku pisała:

*"Jestem Julią
mam lat 23
dotknęłam kiedyś miłości
miała smak gorzki
jak filiżanka ciemnej kawy
uzmogła
rytm serca
rozdrażniła
mój żywy organizm..."*

Przygląda się samej sobie, ma tyle wiary w życie, tyle zachwytu dla ludzkiego ciała, może kochać, tęsknić, cierpieć. Jej poezja, to przede wszystkim poezja miłości. Zmysłowa, pamiętająca, ufna, czuła: "W twoich doskonałych palcach", "Jakiej miłości trzeba powiedzieć". Świat poezji Poświatowskiej jest tajemniczy, niepokojący, bardzo intymny: "Po co umyłam piersi...", "A najpierw nienawidzę, bo kocham...". Tak, kochała, jej życie było czekaniem na kochankę, tego jednego. Jeśli nie przyjdzie, to "Świat będzie uboższy o te trochę miłości o pocałunki które nie sfurują w otwarte okno..." Jej miłość, to miłość niespełniona, brutalnie przerwana przez śmierć.

Szukała schronienia w mężczyźnie tak, jak male ptaki szukają swego gniazda i ciepłych piór matki. Była stworzona do miłości, choć jej serce należało tylko do Boga, mogło na zawsze przestać kochać. Bała się, a jednocześnie pragnęła zbliżenia z tym jedynym, bo śmierć mogła osiągnąć obojga kochanków podczas aktu spełnienia, aktu miłości, aktu doznania. Co jest silniejsze - miłość, czy śmierć? Poświatowska nie chciała umierać, kochała życie "gdy życie odchodzi ode mnie przywieram do niego". Jej głos, to głos człowieka, który wyrwa się śmierci. Głód życia ukazany zostaje w wierszach pełnych bólu, cierpienia, w wierszach znaczących piętnem choroby. Dla Poświatowskiej każdy dzień, to dzień darowany, dzień życia, które chciała przeżyć możliwie najpiękniej "zawsze kiedy chcę żyć krzyczę..."

Niemal każdy wiersz Poświatowskiej mówi o śmierci, ale nie o śmierci, która będzie kiedyś końcem życia, o której myśl zwykle odsuwamy od siebie (umierają inni, nie my). Ona z tą śmiercią żyje, jest z nią oswojona:

*"Kiedy umrę kochanie
gdy się ze słońcem rozstanę
i będę długim przedmiotem raczej smutnym
czy mnie wtedy ogarniesz
ramionami przygarniesz
i naprawisz co popsuł los okrutny..."*

"Długim przedmiotem raczej smutnym" - jest w tych słowach jakiś dystans do siebie, do własnej śmierci, dystans żartobliwy. Tylko, że ten zabieg nie jest wyrazem pełnego pogodzenia się ze śmiercią, rezygnacji z życia. Jest właśnie kamuflażem dla niepokoju, niepewności, poczucia zagrożenia, żeby się nie dać rozpaczy, bólowi, także temu fizycznemu. Ale są przeciwie wiersze z krzyku przerażenia powstałe, wiersze - chwile, w których nie można powstrzymać bólu, jak ten, gdzie sama siebie uspokaja, mówi do siebie pieśczęliwie jak do dziecka, uciekając w świat małej Hasi:

*"Hasiu Hasienku
nie bój się nic
masz takie ładne usta
i takie oczy wiesz -
zaciśniesz ładne usta
zamkniesz ładne oczy
i jeszcze dłonie w niewielką zwimiesz pięść..."*

Śmierć jest wszechobecna w utworach Poświatowskiej, śmierć to jej życie. Życie w świecie i życie w literaturze. Żyć z poczuciem zagrożenia wobec śmierci, tak blisko śmierci, która nie wiadomo kiedy nastąpi, jeżeli nastąpi, żyć w niepewności, balansować na granicy życia i śmierci.

*"jestem jak gwiazda
gotowa w każdej chwili
zsunąć się z nieba
runąć we wszechświat..."*
Ale również
*"...jestem jak rozdeptany ptak
w agonii
rozczesujący dziobem skrzydła
podziwiający ich wieczną konstrukcję..."*

Każda chwila przeżywana jest przez nią

intensywniej. Świat jest bardziej godny zauważenia, zmysłowy, bardzo osobisty. W tych wierszach jest pazerność, jakaś łapczywość w doznawaniu wrażeń:

*"w rozstawione ręce
promień
tańczący na szybko chwytam
spragnionym ustom
podaję chłodny napój dnia..."*

Obok nerwowości, pośpiechu, niepokoju w jej utworach jest subtelna kontemplacja, delektowanie się danym życiem - chwilą, jest zatrzymanie czasu, by móc mu się przyjrzeć, -

*"a ja siedzę pod piecem
i staram się przychwycić
na gorącym uczynku - czas
delikatne falowanie firanek
fosforyzowanie ścian
taniec książek
na drewnianej półce
abstrakcyjny liść na dywanie
meksykański kwiat
w jednym oddechu
zamykam"*

- poznać tajemnice jego działania, powolnej niszczącej siły i względności czasu jak w wierszu:

*"Margaritki albo cykl biologiczny"
"nie miały więcej niż osiemnaście lat
siostra przyniosła je rano
jeszcze ślepe
mgłą ubrane
w południe
miały już lat trzydzieści
szeroko otwierały złote oczy
rozpostarte liście
z trudem mieściły się w wazonie
przyszedł wieczór
i wymiosłam je do kubła na śmieci
malutkie pomarszczone"*

Dla ludzi chwila jest niezauważalna, dla Poświatowskiej i kwiatów chwila to całe życie. W jej świecie można być starszym o chwilę, o pocałunek, ruch ręki, o słowo.

*"przed chwilą napisałam słow
jestem starsza o słowo
o dwa
o trzy
o wiersz"*
U niej czas nie liczy się na lata, największą jednostką czasu jest moment, chwila, wiersz.

*"w abstrakcji którą nazwano czas -
błądzą
gubią się
i błądzą"*

Nie na miarę człowieka, jego życia - chwili jest myślenie kategoriami historii i nieskończoności:

*"uciekaj przed wiecznością
w kruche krótkie życie
bo jeśli nie zdążył
już zawsze
zawsze"*

ciąg dalszy na str. 7

będziesz wieczny nieludzki"

Deklaracja "na zawsze", jest dla niej podejrzana, wątpliwa, niewiarygodna:

*"mówisz - na śmierć
mówisz - na wieczność
a jeśli zmienisz się w drzewo
czy mogą liczyć na to że wzejdiesz
pod moim oknem..."*

Zmienność w czasie form, uczuć, świata i człowieka jest w tej poezji jednym z podstawowych wątków.

Lęk przed życiem bez początku i końca, bez ram, przed czasem nieskończonym, nieograniczonym, niewypełnionym (a więc życie bez zagrożenia, bez namiętności, bez celu). Schronieniem przed pustym życiem była dla niej miłość.

*"uciekaj przed wiecznością
w krótką miłość
w dwie rękę*

w jedno serce..."

Miłość, ta człowiecza "krótka miłość", jest u Poświatowskiej zaprzeczeniem monotonii wieczności, ale przecież jednocześnie

*"...ona jedna
nie podlega upływowi czasu
trwa -
jeśli jest - jest wieczna..."*

Poezja Poświatowskiej, to poezja miłości. Miłości zmysłowej. To poezja zapachu, pocałunku, namiętności. To miłość cielesna ("*nie słowem tęsknię ale rękoma...*") i miłość ludzka, pragnienie kontaktu, bliskości, obecności. Wielka chęć posiadania męskiego ciała. Jej wiersze są pełne pożądania, spragnione fizycznego zaspokojenia ("*moje kolana ustępują i twoja dłoń na mojej szyi...*").

Miłość jest lekarstwem na śmierć. Doznaje jej tak samo mocno jak wszystkiego w życiu, chwytą ją gwałtownie, szybko, łakomie, ale jednocześnie smakuje jak najlepszą z potraw. Miłość jest

podstawowym sensem istnienia kobiety, to cel jej życia. Chciała być potrzebna, chciała czuć, dotykać, poznawać ludzkie ciało. Chwytała wszystko na gorąco, dla niej czas zatrzymał się w chwili. Nie mogła pozwolić sobie wybiegać w przyszłość, musiała żyć teraźniejszością. Śmierć czyhała na nią na każdym schodach, wszędzie.

Poezja Poświatowskiej, to nie poezja zaangażowana w historię, to poezja o kobiecie, o świecie doznawanym przez nią, to ONA reaguje na świat, to ONA go stwarza. To nie poezja, która podejmuje społeczne, dziejowe wydarzenia, to poezja tak bardzo osobista, że czasem wręcz ekshibicyjny. Poezja obracająca się w sferze uczuć kobiety.

Katarzyna Gorzkiewicz

P.S. Wszystkie fragmenty wierszy pochodzą ze zbioru poezji Haliny Poświatowskiej "Wiersze wybrane".

Fragment prozy pochodzi z jej autobiograficznej książki "Opowieść dla przyjaciela".

ABC gospodarki i finansów gminy

BUDŻET PO 5 MIESIĄCACH I

Wybory samorządowe z 19 czerwca b.r. przeszły już do historii. Pracę rozpoczęła nowa Rada, przejmując budżet uchwalony przez swych poprzedników. Jaką sytuację finansową zastali Radni, można zobrazować bazując na wyniku finansowym za okres 5 miesięcy. Wykonanie dochodów w stosunku do planu rocznego wyniosło 40%. Zakładając realizację dochodu w

sposób proporcjonalny, to wykonanie powinno wynieść 41,6%. Czyli teoretycznie do planu dochodów zabrakło 1,6% co stanowi kwotę 1 mld złotych. Wydatki natomiast zamknęły się w wysokości 36,1% planu rocznego. Wysokość wydatków uzależniona jest jednak od ilości posiadanych pieniędzy na koncie w banku, a nie tylko na "papierze".

Z przeprowadzonej analizy 5 miesięcy można wyciągnąć wniosek, że budżet został sporządzony prawidłowo, a jego realizacja przebiega zgodnie z planem. Zagrożeń dla budżetu nie ma i nie powinno być, gdyż główne źródło dochodów tj. podatek dochodowy od

osób fizycznych jest realizowany zgodnie z planem i wyniósł 41%. Na koniec maja zamknął się sumą 9 mld zł. i będzie rósł z upływem miesięcy. Będzie natomiast do podziału ponadplanowy dochód w wysokości około 2 mld zł. w związku z wygraniami przez gminę sprawy w sądzie z Wojewodą Łódzkim. Sprawa dotyczyła zwrotu nakładów po naniesionych przez gminę na uzbrojenie terenów pod budownictwo wielorodzinne.

A jak wyglądają najważniejsze działy po stronie dochodów i wydatków obrazuje poniższe zestawienie.

opracował: Piotr Zentgra

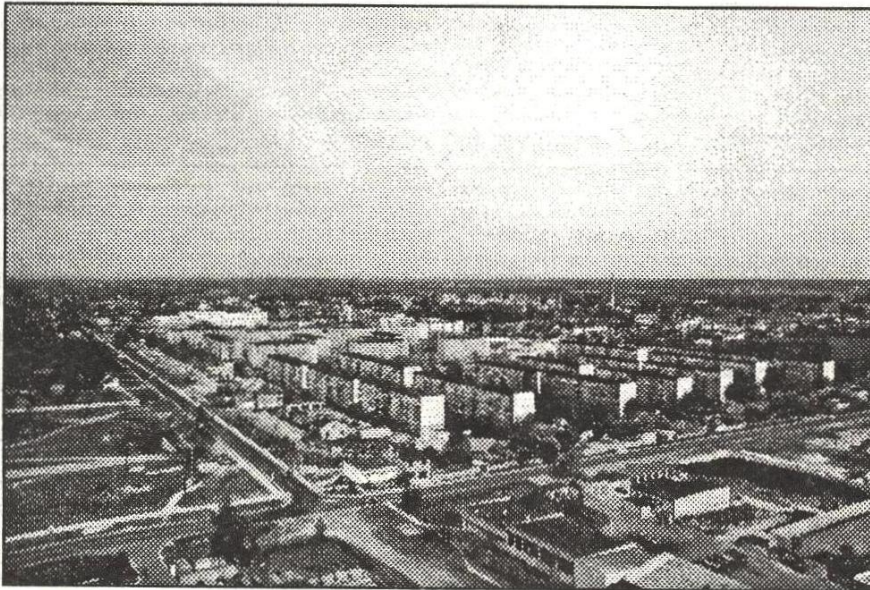
DOCHODY W TYS. ZŁ.	PLAN	WYKONANIE	%
Rolnictwo	100.000	38.825	39
Gospodarka komunalna	500.000	5.978	1
Gospodarka mieszkaniowa oraz niematerialne usługi komunalne	4.673.216	1.242.136	27
Opieka społeczna	15.067.560	7.380.000	49
Podatek i opłaty, w tym podatek od osób fizycznych	40.450.000, 22.000.000	15.600.499, 9.012.499	39
Administracja państwowa i samorządowa	537.200	208.896	41
Subwencja	2.161.815	900.755	39
Ogółem dochody	63.528.791	25.381.839	40
WYDATKI W TYS. ZŁ.	PLAN	WYKONANIE	%
Rolnictwo	1.213.000	9.939	3,3
Transport	2.500.000	884.691	35
Gospodarka komunalna	17.250.000	4.089.547	24
Gospodarka mieszkaniowa oraz niematerialne usługi komunalne	6.310.000	2.064.397	33
Oświata i wychowanie	9.835.000	3.894.000	39
Kultura i sztuka	1.380.000	520.000	38
Ochrona zdrowia	2.400.000	957.200	40
Opieka społeczna	18.427.560	8.666.143	47
Kultura fizyczna	600.000	66.000	11
Administracja państwowa i samorządowa	8.862.200	3.752.243	43
Razem wydatki	69.028.191	24.941.723	36,1

MIASTO



BEZ TAJEMNIC

Remonty sieci ciepłej



Sezon grzewczy, dzięki panującym na zewnątrz upałom stał się dla nas pojęciem abstrakcyjnym. Wydawać by się mogło, że w środku lata nie ma osób, które rozmyślają o gorących kaloryferach. Nic bardziej mylnego. Otóż są.

Zakończenie sezonu, które w tym roku nastąpiło już 26 kwietnia oznacza dla ciepłowników początek "gorącego" okresu remontów. Wszystko, co pracuje w wysokiej temperaturze ulega o wiele szybszemu zużyciu niż elementy zimne. Tymczasem w ciepłownictwie niemalże każde urządzenie ma do czynienia z gorącym. Stąd konieczność częstej wymiany rur, palenisk, odlotów spalin oraz samych kotłów. Lato jest właśnie najbardziej odpowiednim momentem do takich prac. Rozpoczynają się z dniem wyłączenia ogrzewania, a ich szczytowe nasilenie przypada na krótką przerwę konserwacyjną, kiedy ciepłownia jest całkowicie wyłączona z ruchu. W przypadku

kotłowni na osiedlu Bratoszewskiego w Aleksandrowie przerwa taka nastąpi 18 lipca i potrwa przez 2 tygodnie - do 31 lipca.

W czasie tegorocznego lata ciepłownicy będą koncentrować swe wysiłki na remoncie urządzeń w kotłowni przy ul. Pabianickiej, a więc największej fabryce ciepła w Aleksandrowie. Planuje się tam prace przy modernizacji stacji odgazowywania i zmiękczenia wody, remonty odzūlaczy oraz urządzeń automatyki. Dotychczas zakończono prace konserwacyjne na jednym z kotłów, pomalowano kotłownię oraz stalowy komin. Jeden z pracowników biorących udział w malowaniu kominą wykonał z jego szczytu zdjęcie panoramy Aleksandrowa. Zamieszczamy je jako ilustrację do niniejszego tekstu.

Pracownicy Zakładu Gospodarki Ciepłej Spółdzielni Mieszkaniowej doprowadzili do porządku zdewastowane węzły ciepłownicze w blokach. Istniejące tam dotychczas drewniane

drzwi nie zabezpieczały odpowiednio tych pomieszczeń, przez co dostawały się do nich niepowołane osoby. Wymieniono wszystkie drewniane drzwi do węzłów na stalowe, co powinno wyeliminować przypadki przebywania w węzłach ludzi nieproszonych. Trzeba dodać, że węzłów na trzech najnowszych osiedlach w Aleksandrowie jest aż 70.

Ciepłownikom, oprócz konieczności letniego pośpiechu w pracach remontowych sen z powiek spędza również sprawa zadłużenia odbiorców ciepła. Dość powiedzieć, że klienci PGKIM są winni przedsiębiorstwu z tytułu opłat za ciepło blisko 3 mld zł. Nie płacą, gdyż im z kolei zalegają inni dłużnicy i tak kółko się zamyka. Tymczasem ciepłownia nie może zaopatrzyć się w węgiel na nadchodzący sezon grzewczy ze względu na brak funduszy. Od 1 lipca ceny węgla poszły w górę. Od 1 września natomiast podróżują przewozy kolejowe. Oznacza to, że im później zakupimy węgiel na zimę, tym drożej będzie on nas kosztował. Niestety taka już jest widocznie domena naszej polskiej gospodarki końca XXw. - nikt nikomu nie płaci, tłumacząc się tym, że i jemu płacić nie chcą. I co z tego wyniknie...?

W trakcie tegorocznej przerwy konserwacyjnej wykonane zostanie podłączenie do sieci ciepłowniczej Domu Pomocy Społecznej w Rąbieniu. Pozwoli to na zamknięcie kopczącej w tej okolicy kotłowni DPS.

Patrząc z perspektywy ostatnich 15 lat w aleksandrowskim ciepłownictwie zmieniło się wiele. W 1979 roku miasto posiadało kilkanaście małych, nieekonomicznych i bardzo wyeksploatowanych kotłowni lokalnych. Od tamtego czasu gros z nich zniknęło zastąpione nurociągiem z fabryki ciepła. Reszta ma szansę zniknąć niebawem dzięki oddaniu w tym roku drugiej dużej ciepłowni w ZPP "Sandra". Gdyby było dość środków na budowę ciepłociągów, całe miasto w ciągu kilku lat mogłoby korzystać z taniego i czystego ciepła. Czy i jak szybko to nastąpi zależy wyłącznie od zasobności gminy, która bez pomocy kredytów z zewnątrz z pewnością takiej inwestycji nie udźwignie.

bj

OGŁOSZENIE

Urząd Gminy i Miasta w Aleksandrowie Łódzkim ogłasza przetarg nieograniczony dla wyłonienia wykonawcy: odwodnienia ul. Wojska Polskiego na odcinku od ul. 11 Listopada do ul. Bankowej w Aleksandrowie Ł., modernizacji jezdni i chodnika - po budowie odwodnienia - ul. Wojska Polskiego na odcinku: od ul. 11 Listopada do ul. Bankowej. Z dokumentacją techniczną - w tym z kosztorysem ślepy (przedmiarem robót) - odwodnienia i modernizacji ulicy oraz z projektem organizacji ruchu podczas prowadzenia robót można się zapoznać w Wydziale Gospodarki i Inwestycji Urzędu Gminy i Miasta w Aleksandrowie Ł. - ul. 11 Listopada 3, bud. "D" - pok. 6.

Wymagany termin realizacji robót : do 31.08.1994 roku.

Pismne oferty - z podaniem żądanego wynagrodzenia (brutto) oraz terminu zakończenia prac - należy składać w Wydziale Gospodarki i Inwestycji UGiM - Aleksandrów Ł., ul 11 Listopada 3 bud. "D" - pok.6.

Termin składania ofert upływa w dniu 18.07.1994r. Rozstrzygnięcie przetargu nastąpi - bez udziału oferentów - w dniu 19.07.1994r. Zastrzega się prawo Urzędu Gminy i Miasta w Aleksandrowie Ł. do swobodnego wyboru oferty, dodatkowych rokowań oraz możliwości unieważnienia przetargu w całości lub jego części bez podania przyczyn.

NOWY ROZKŁAD JAZDY !

Od 1 lipca b.r. Państwowa Komunikacja Samochodowa dokonała zmiany rozkładu jazdy autobusów na linii z Aleksandrowa do Łodzi i z powrotem. Zmniejszenie częstotliwości kursowania związane jest z sezonem

urlopowym i, co za tym idzie, mniejszą liczbą pasażerów. Ten wakacyjny rozkład obowiązywał będzie do 1 września b.r. Dla wygody naszych Czytelników publikujemy poniżej rozkład jazdy autobusów w obu kierunkach:

ALEKSANDRÓW - ŁÓDŹ

a) w dni robocze:

1.00
2.00
3.00
4.00, 10, 20, 30, 50
5.00, 10, 20, 30, 50
6.00, 10, 20, 30, 50
7.00, 20, 30, 40
8.00, 10, 20, 40
9.10, 30, 50
10.10, 30, 50
11.10, 30, 50
12.00, 15, 30, 40, 50
13.00, 15, 30, 50
14.00, 15, 30, 45
15.00, 15, 30, 45
16.00, 15, 30, 45
17.00, 15, 30
18.00, 30, 50
19.10, 40
20.00, 20, 40, 50
21.10, 20, 50
22.10, 20, 30
23.00, 30, 50

b) w niedziele i święta

0.00
1.00
2.00
3.00
4.20
5.20, 45
6.10, 30, 50
7.10, 30, 55
8.10, 30, 50
9.10, 30
10.10, 40
11.00, 20, 40
12.00, 20, 40
13.00, 20, 40
14.10, 30
15.00, 20, 30
16.00, 20, 30
17.00, 20, 30
18.00, 20, 30
19.00, 30, 45
20.00, 30, 45
21.00, 20, 30
22.00, 15, 30
23.00

ŁÓDŹ - ALEKSANDRÓW

a) w dni robocze

0.30
1.30
2.30
3.30, 50
4.00, 15, 30, 45
5.00, 20, 30, 40, 50
6.00, 20, 30, 40, 50
7.00, 20, 30, 50
8.00, 10, 30, 40, 50
9.10, 40
10.00, 20, 40
11.00, 20, 40
12.00, 20, 30, 45
13.00, 15, 30, 45
14.00, 15, 30, 45
15.00, 15, 30, 45
16.00, 15, 30, 40, 50
17.00, 15, 30, 45
18.10, 30
19.00, 30, 50
20.10, 20, 30, 50
21.10, 25, 40
22.00, 20, 50
23.00

b) w niedziele i święta

0.30
1.30
2.30
3.50
4.50
5.00, 15, 40
6.00, 20, 40
7.00, 25, 40
8.00, 20, 40
9.00, 40
10.10, 30, 50
11.10, 30, 50
12.10, 30, 50
13.10, 40
14.00, 30, 50
15.00, 30, 50
16.00, 30, 50
17.00, 30, 50
18.00, 30
19.00, 15, 30
20.00, 15, 30, 50
21.00, 30, 45
22.00, 30
23.00

Pożegnanie przedszkolaków

Koniec czerwca we wszystkich aleksandrowskich przedszkolach upłynął pod znakiem barwnych i wesołych imprez pożegnalnych. Jest to bowiem czas kiedy sześciolatki, zwane potocznie starszakami, opuszczają mury przedszkola, szykując się do szkolnych przygód. Jak doniesiono nam z przedszkola przy ul. Łęczyckiej żegnano tam 62 dzieci z trzech grup. Otrzymały one pamiątkowe upominki oraz dyplomy z gratulacjami i życzeniami samych sukcesów w dalszym "dorosłym" życiu. Nie obeszło się oczywiście bez słodyczy i części artystycznej. Stanowiła ją bajka o Kopciuszku w wykonaniu grupy V. Na uroczystości nie zabrakło władz miasta w osobach Burmistrza Krzysztofa

Czajkowskiego, Pani kierownik Biura Oświaty, Kultury i Zdrowia Jadwigi Poturalskiej-Piłuk oraz Pani prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego Stanisławy Raczyńskiej.

Podobne wieści napłynęły również z Miejskiego Zespołu Przedszkolno - Żłobkowego przy ul. Ściegiennego. Tam także hucznie żegnano starszaki, a przedszkole przybrało w tym dniu uroczysty wystrój.

"40 i Cztery" pragnie dołączyć się do życzeń, które otrzymały nasze przedszkolaki w tym dniu. Samych szóstek i bezstresowej nauki! Oby wyrosli z was sami wielcy ludzie.

red.

BASEN INVITES YOU !

Od dwóch tygodni trwa sezon letni na aleksandrowskim basenie. Panujące niemalże od pierwszego dnia lata upały powodują, że ten jedyny w Aleksandrowie zbiornik z czystą wodą nie wymaga reklamy. Codziennie basen odwiedzany jest przez dziesiątki osób spragnionych kąpiel. Nad ich bezpieczeństwem czuwa trzech

ratowników, ponadto do dyspozycji kąpiących jest bufet i parasole przeciwsłoneczne. Basen czynny jest codziennie w godz. od 10.00 do 18.00. Dzieci do lat 4 wchodzi bezpłatnie, młodzież do 18 roku życia płaci 10 tys. zł., a dorośli 20 tys. zł.

bj

I WRESZCIE MAMY COŚ ŁADNEGO !

Ani żeśmy się obejrżeli, jak tuż koło "Marketu" wyrosła nam nowa, bardzo oryginalna jeśli chodzi o architekturę dzielnica handlowo-usługowa. Może to za duże słowo, aby kompleks sklepów i instytucji użytku publicznego nazywać dzielnicą, ale patrząc na wznoszone budowle trudno oprzeć się wrażeniu, że to takie małe miasteczko, wkomponowane w nienajciekawszy krajobraz bloków. Jak poinformował nas Prezes Spółdzielni Mieszkaniowej Ryszard Pelc, oddanie do użytku pierwszych sklepów i lokali usługowych planuje się na przełom sierpnia i września. Wśród przewidzianych w tym miejscu

zakładów i instytucji wymienić można przestronny i nowoczesny Urząd Pocztowy, aptekę, prywatną przychodnię, piekarnię, grill - bar oraz całą masę sklepów różnych branż. Do tematu miasteczka usługowo-handlowego z pewnością niebawem powrócimy. Już dziś można jednak stwierdzić, że mieszkańcy osiedla Bratoszewskiego wreszcie poczują, że ktoś o nich pomyślał. Szkoda tylko, iż "stary", poczciwy "Market" stanie się istnym Kopciuszkiem stojącym opodal pięknego i prawdziwie europejskiego centrum handlowego.

red.

NAJPIERW ROZKOPIĄ, POTEM ZRÓWNAJĄ, czyli o robotach drogowych

Coraz bliżej do rozpoczęcia kompleksowych prac modernizacyjnych na głównej ulicy naszego miasta - Wojska Polskiego. W tym roku planowana jest przebudowa nawierzchni, chodników i pasa zieleni na odcinku od świateł do Bankowej. Remontowany odcinek wyposażony zostanie w studzienki kanalizacyjne, dzięki czemu być może wreszcie przestaniemy brać

systematyczne prysznice błotne idąc główną ulicą po każdym większym deszczu.

Roboty drogowe rozpoczną się także na ulicy Przejazd, gdzie odtworzona zostanie asfaltowa nawierzchnia, a ulica otrzyma nowe chodniki.

bj



KRONIKA SPORTOWA

BRAWA DLA DZIEWCZĄT Z ALEKSANDROWA

Dziewczęta ze Szkoły Podstawowej nr 3 z Aleksandrowa startowały w czwórboju lekkoatletycznym w Mistrzostwach Polski, które odbyły się w Pile. Zawodniczki znakomicie się spisały. Dziewczęta odniosły zdecydowane zwycięstwo, gromadząc 1855 punktów i osiągając tym samym tytuł Mistrzyń Polski. Indywidualnie zwyciężyła Aneta Lemiesz, na koncie której jest 422 punkty. Nasza drużyna startowała w składzie:

- Sylwia Stefaniak
- Aleksandra Pieniążek
- Alicja Ścigaczewska
- Justyna Lemiesz
- Magdalena Dopierała
- Aneta Lemiesz.

Z.W.: - W jakich konkurencjach startowałyście w Pile?

Sylwia Stefaniak: - startowałyśmy w skoku w dal, w biegu na 600 m, w biegu na 60 m oraz w rzucie piłeczką palantową - te bowiem dyscypliny wchodziły w skład czwórboju. Ja zdobyłam punkty w rzucie piłeczką palantową, Ala Ścigaczewska zajęła trzecie miejsce w biegu na 60 m, natomiast Aleksandra Pieniążek uplasowała się na pierwszym miejscu, zaś trzecie miejsce zdobyła w skoku w dal. Trzeba również dodać, że Justyna Lemiesz wywalczyła pierwsze miejsce w skoku w dal, a Aneta Lemiesz była druga w biegu na 60 m i druga w skoku w dal.

Poprosiłem również o kilka słów komentarza trenera tych wspaniałych zawodniczek - **Leszka Lipińskiego:**

- Aneta Lemiesz zajęła pierwsze miejsce w czterech konkurencjach. Jest ona o rok młodsza i ma szansę wystartować w przyszłym roku. Myślę,

że te wyniki mogłaby co najmniej powtórzyć. Mam nadzieję, że nasza szkoła zakwalifikuje się do Mistrzostw w roku przyszłym.

Z.W.: - Czy silna była konkurencja w dyscyplinach, w których startowały nasze dziewczęta?

L.L.: - Naszymi najgroźniejszymi przeciwniczkami były zawodniczki z Wałbrzycha. Zresztą, kiedy startuje 48 drużyn z całej Polski, a wiadomo że są to najlepsi z najlepszych, trudno mówić że nie ma konkurencji. Nasz sukces tym bardziej więc świadczy o dobrym przygotowaniu młodych aleksandrowianek. Biorąc pod uwagę, że najlepsza zawodniczka w rzucie piłeczką palantową osiągnęła wynik 65 m, a inna pobiegła na 600 m w czasie 1 min. 24 sek., to dobitnie świadczy o wysokim poziomie naszej konkurencji. Tym bardziej, że zawodniczki z Wałbrzycha mieliśmy już okazję poznać w ubiegłym roku. Wtedy zajęły piąte miejsce, dziś były w zdecydowanie lepszej formie. Widać więc wyraźnie jak dużo pracy musieliśmy włożyć, aby je pokonać. Tylko systematyczny i bardzo intensywny trening mógł być naszą szansą. Wiedzieliśmy o tym doskonale dlatego też dziewczęta spędzały na sali gimnastycznej każdą wolną chwilę. To, czego nie udało się zawrzeć w ramach lekcji wychowania fizycznego, ćwiczyliśmy w soboty i niedziele na odrębnych spotkaniach. Z całym przekonaniem mogę więc powiedzieć, że wynik który osiągnęliśmy na mistrzostwach jest rezultatem wytrwałej pracy, zapału i poświęcenia, jakie wspólnie włożyliśmy w przygotowanie do piłkiewskiej imprezy.

Z.W.: - Z tego co wiem nie tylko ostatni rok

spędziście pod znakiem tak intensywnych treningów.

L.L.: - Oczywiście. Nasze dziewczęta trenują już od klasy czwartej. Obecnie są siódmoklasistkami, a więc mają za sobą trzy lata przygotowań. Trzy lata ciężkiej pracy. Chociaż nie dla każdego tak intensywne treningi muszą być ciężką pracą. Sądząc, że moim dziewczętom sport daje ogromną satysfakcję i ten treningowy reżim nie jest dla nich uciążliwy.

Z.W.: - W jakich konkurencjach będziecie startować na Ogólnopolskich Igrzyskach Młodzieży Szkolnej w Krakowie?

L.L.: - W tych mistrzostwach startuje w zasadzie młodzież piętnastoletnia. Ponieważ moje zawodniczki mają dopiero po czternaście lat, wydaje mi się, że są w nieco gorszym położeniu. Aneta Lemiesz, pomimo, że jest w tak dobrej formie, nie ma niestety prawa startu w Krakowie, gdyż liczy dopiero lat trzynaście. W zamian za to pojedzie ona do Bydgoszczy na Mały Memoriał Janusza Kusocińskiego. Myślę, że przyniesie tam chlubę naszej szkole i naszemu miastu.

Sylwia Stefaniak: - Trzeba szczerze przyznać, że ten sukces w czwórboju zawdzięczamy naszemu trenerowi Leszkowi Lipińskiemu. Wierzył w nas od początku i bardzo zaangażował się w pracę trenerską. Mało kto umiałby tak dobrze przekazać nam wiedzę i doświadczenie.

Z.W.: - Dziękuję wam bardzo i życzę sukcesów oraz wspaniałych wyników we wszystkich czekających was zawodach.

Z. Walczyk

**WSZYSTKIM MIESZKAŃCOM,
KTÓRZY UCZESTNICZYLI
W WYBORACH SAMORZĄDOWYCH
W DNIU 19 CZERWCA
I ODDALI SWÓJ GŁOS NA
MOJĄ OSOBE -
SKŁADAM WYRAZY PODZIĘKOWANIA**

Piotr Zentera

PODZIĘKOWANIA

**Wszystkim tym, którzy
wzięli udział w
głosowaniu w dniu
19.06.1994r. z bloków
przy al. Wyzwolenia 13,
14, 15, 16, 17 i 18 rejon
nr 6 oddając głos na moją
osobę, tą drogą składam
serdeczne podziękowania**

Zbigniew Walczyk

STRATA I JAK SIĘ Z NIĄ UPORAĆ...

część II

Podjąłeś decyzję o rozstaniu z partnerem. Pytasz, co dalej?

Uporządkuj swoje sprawy. Zastanów się nad miejscem zamieszkania, zasadami kontaktowania się z dziećmi, podziałem dochodów itp. Wszystkie decyzje wymagają negocjacji z partnerem. Przedstaw swoje racje, nie kłóć się o nie. Pamiętaj o kompromisie, jeśli napotkasz przeszkody, zaakceptuj na razie ten stan rzeczy. Jeśli uda ci się uniknąć wrogości - pogratuluj sobie. Jeśli negocjacje się przeciągają to znak, że próbujecie się nawzajem ukarać za swoje krzywdy. Potrzebny wam adwokat. Pamiętajcie - to jak się rozstaniecie - zdecyduje o waszych dalszych kontaktach. Zamieszkać, gdzie ci się podoba. Zmień to wnętrze jak lubisz najbardziej. Zatrzymaj swój ulubiony fotel, podaruj partnerowi jego ukochaną lampę. Rozluźnij maksymalnie więzi emocjonalne, oddaj mu swoje klucze, nie rób zakupów w tym samym sklepie. Przeżyjesz udrękę. Ale jeśli dasz sobie z tym radę - wejdziesz w świat niezależnej dorosłości. "Ilekoć coś tracisz, coś zyskujesz, ilekoć coś zyskujesz, coś także tracisz" - Emerson.

Zostałeś sam. Jesteś silny. Przeżywasz w każdych warunkach. Nic złego już cię nie może złamać. Dajesz radę. Teraz zastanów się, jakie posiadasz umiejętności do samodzielnego i niezależnego życia.

O ile łatwość gotowania, a zwłaszcza utrzymanie w porządku odzieży, będzie dla

mężczyzn piekłem, to z zaproszeniem na randki nie będą mieli kłopotów. A panie? Podszkolić się muszą w sztuce odmowy a następnie niech np. spróbują zajrzeć pod maskę samochodu, który zostawił im troskliwy mąż. Nie szkodzi, jeśli nauczą się zarabiać więcej niż dotychczas lub zarabiać w ogóle, jeśli do tej pory tego nie musiały robić! Jednym i drugim przydałby się trening wyrażania na nowo uczuć, bo po swoich związkach są inwalidami I grupy w tej dziedzinie.

W przeszłości doświadczyłeś cierpienia w kontaktach z innymi, więc unikasz ludzi, którzy mogliby teraz być dla ciebie ważni. Masz powierzchowne kontakty z innymi i nie zaspokajają one twojej potrzeby bliskości. Masz niewiele zainteresowań, jesteś więc nudny dla siebie i dla innych.

Musisz się zmienić. Kup książkę kucharską, kilka czasopism wnętrzarskich, zaprosz raz w tygodniu znajomych do siebie na kolację. Notuj sobie, z czego jesteś zadowolony. Zaczęłaś biegać - świetnie! Może schudniesz. Zaczęłaś odkładać pieniądze na urlop - brawo! Schowaj TV do szafy, zapisz się na terapię grupową, wyjdź do ludzi. Albo rzuć się w wir pracy, choćby jakiegokolwiek.

Wiem, że dręczy cię samotność. Wydaje ci się, że cały świat chodzi parami, a ty snujesz się sam. Zastanawiasz się, czy już nigdy nie pozbędziesz się tego uczucia. Samotność i głód miłości gna cię przed lodówkę, albo na nikomu niepotrzebne zakupy. Nie ma rady.

Trzeba przez to przejść. To ci pomoże lepiej zaakceptować i zrozumieć siebie. Prawda, że się z sobą nie nudzisz? Odpnij się. Jeśli uwolnisz się od rozpaczliwej potrzeby bycia z innymi ludźmi, będziesz mógł poświęcić się nowym, twórczym zajęciom, bez konieczności oparcia się na drugim człowieku. Poczujesz się silny i wolny, a samotność przestaje być już taka uciążliwa.

Jeśli masz za sobą konieczny trening samotności - wolno ci już poszukać bliskich przyjaciół - nikt nie może żyć bez społecznego wsparcia. Nie szukaj za wszelką cenę. Tacy ludzie nie są atrakcyjni, robią wrażenie jakby ich życie zależało od każdego napotkanego człowieka. Nikt nie chce być obiektem naszej niepomahowanej miłości. Wykaż się niezależnością, pogłębiaj swoje zainteresowania, miej dużo do zaoferowania. Nie bój się - ludzie są wszędzie.

Jeśli już znajdziesz dla siebie przyjaciela, nie bądź dla niego zagrażający. Szanuj jego przestrzeń, prawo do odmowy, daj mu szansę zdecydowania, czy chce się z Tobą przyjaźnić. Kochaj mądrą, nie toksyczną miłością: "Nie przestanę Cię lubić, jeśli nie dasz mi tego, czego chcę. Zależy mi na Tobie i będę uważał, by Cię nie zranić. Nic Ci ze mną nie grozi". Drugi raz nie popełniaj tego samego błędu. Bądź ostrożny.

Beata Daszkiewicz

Coś dla ciała, czyli z kuchni babuni

CIASTO BISKOPTOWE

Do wyrobu ciasta biskoptowego używa się świeżych jaj, cukru pudru lub drobnego kryształu oraz dodatków syplikich, tj. mąki przennej, mąki ziemniaczanej, mielonych orzechów lub migdałów, kakao.

Wyrastanie i pulchność ciasta zależą od dokładnego utarcia żółtek i starannego ubicia piany. Aby ciasto biskoptowe udało się, piekarnik musi być nagrany do temperatury 160 stopni C. Ciasto powinno piec się w piekarniku równomiernie, niezbyt prędko, powierzchnia powinna się ścinać powoli, twardnieć i rumienić.

KEKS BISKOPTOWY

Bakalie: 10 dag cykаты smażonej z dyni, 10 dag orzechów lub orzeszków, 5 dag skórki pomarańczowej, 5 dag fig, skórka cytrynowa, 5 dag rodzynków, 5 dag suszonych moreli lub brzoskwiń; ciasto biskoptowe: 5 jaj (rozdzielonych), 25 dag cukru pudru, 1 łyżka octu (3%), 25 dag mąki, wanilia, 2 dag margaryny i 2 dag bulki tartej do formy.

Morele, brzoskwinie, figi optukać, pokroić w paski lub w drobną kostkę. Przygotować formę keksową (długa, prostokątna, wąska) psmarować masłem, posypać tartą bułką lub mąką. Żółtka utrzeć z cukrem na pulchną masę, wlewając

stopniowo ocet. Ubić pianę, włożyć na żółtka, dodać przesianą mąkę, wanilię, bakalie. Lekko wymieszać wszystkie składniki i włożyć ciasto do przygotowanej formy. Piec w niezbyt gorącym piekarniku ok. 50 minut. Po upieczeniu wyjąć, schłodzić, oddzielić nożem od formy. Kroić gdy wystygnie.

ROLADA BISKOPTOWA Z MARMOLADĄ LUB MASĄ ORZECHOWĄ

5 żółtek, 15 dag cukru pudru, 1 łyżka octu (3%) 7 białek (piana) 10 dag mąki wanilię, 20 dag marmolady lub masę orzechową; 3 dag cukru pudru do posypania; papier pergaminowy do wyłożenia formy, 2 dag margaryny do formy.

Dno szerokiej blachy o niskich brzegach wyłożyć pergaminem posmarowanym masłem. Żółtka utrzeć z cukrem na pulchną masę, dodać ocet. Ubić pianę, wyłożyć na żółtka, dodać przesianą mąkę, wanilię, lekko wymieszać. Wyłożyć ciasto na przygotowaną blachę, wyrównać na grubość 1 1/2 cm. Wstawić do średnio gorącego piekarnika, piec 15 - 20 minut gdy się lekko zarumieni, wyjąć. Ciasto po upieczeniu powinno być miękkie, aby przy związaniu nie kruszyło się. Zsunąć z blachy na

stolnicę, zdjąć papier, ciepły biskopt smarować rzadką marmoladą lub masą orzechową, zwinąć ciasto w rulon, zawinąć w serwetkę. Gdy ostygnie, odwinąć z serwetki, oprószyć cukrem pudrem z wanilią i kroić w skośne plastry grubości 1 cm.

BISKOPT Z SUROWYMI OWOCAMI I BITĄ ŚMIETANĄ

Ciasto: 4 jaja (rozdzielone), sól, 10 dag cukru pudru, 4 łyżki śmietany, 10 dag mąki, 1 płaska łyżeczka proszku do pieczenia; 2 dag masła do formy; nadzienie: 30 dag poziomek lub malin, 6 dag cukru, 1/8 l śmietanki lub śmietany, wanilia.

Żółtka utrzeć z cukrem (7 dag) na pulchną masę, dodać śmietanę, wymieszać lekko z przesianą mąką, proszkiem i pianą, do której pod koniec ubijania dodać 3 dag cukru. Włożyć do posmarowanej masłem i wysypanej mąką formy, wstawić do piekarnika na 25 - 30 minut. Po upieczeniu, gdy lekko przestygnie, wyjąć z formy i schłodzić. Przekroić bardzo ostrym nożem na 2 placki. Przełożyć lekko ocukrzonymi poziomkami lub malinami. Przybrać bitą śmietaną z cukrem i wanilią oraz owocami. W ten sam sposób można przyrządzić biskopt z pokrojonymi w grubsze plasterki truskawkami.

Iwona Tomasiak

ZARZĄD MIEJSKI ALEKSANDROWA ŁÓDZKIEGO

o g ł a s z a

DRUGI PUBLICZNY PRZETARG USTNY NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI ZABUDOWANEJ (ZAWIERAJĄCEJ MIĘDZY INNYMI PIEKARNIĘ) POŁOŻONEJ W ALEKSANDROWIE ŁÓDZKIM PRZY UL. WOJSKA POLSKIEGO 4 OZNACZONEJ NR DZIAŁKI 245 O POW. 626 M KWADRATOWYCH.

PRZETARG ODBĘDZIE SIĘ DNIA 12.07.1994R. O GODZ. 12.00 W SIEDZIBIE URZĘDU GMINY I MIASTA ALEKSANDROWA ŁÓDZKIEGO. CENA WYWOŁAWCZA NIERUCHOMOŚCI ŁĄCZNIE Z BUDYNKAMI WYNOŚI **1.100.000.000. zł.** WADIUM W WYSOKOŚCI **55.000.000 zł** NALEŻY WPLAĆCĄ W KASIE TUT. URZĘDU DO DNIA 11.07.1994R. DO GODZ. 14.30

WYGRYWAJĄCY PRZETARG, ODREBNIŁE PRZY SPISYWANIU UMOWY NOTARIALNEJ, ZOBOWIĄZANY BĘDZIE ZAPŁAĆCÍ DOTYCHCZASOWEMU NAJEMCY ZA PIEC PIEKARNICZY WYBUDOWANY ZE ŚRODKÓW WŁASNYCH, W WYSOKOŚCI **420.000.000 zł + 22% VAT.**

ZARZĄD Miejski ZASTRZEGA SOBIE PRAWO ODSTĄPIENIA OD PRZETARGU BEZ PODANIA PRZyczyny.

INFORMACJA 12 - 15 - 39

Głębokie wyrazy
współczucia
z powodu śmierci siostry
MIROSŁAWIE NIEMIER
składają
koleżanki i koledzy
z Urzędu Gminy i Miasta
oraz z gazety "40 i Cztery"
w Aleksandrowie Łódzkim

ZARZĄD MIEJSKI
ALEKSANDROWA ŁÓDZKIEGO

o g ł a s z a

*drugi publiczny przetarg ustny na
sprzedaż 14 działek rekreacyjnych
położonych we wsi KSIEŚSTWO gm.*

Aleksandrów Łódzki.

*Przetarg odbędzie się dnia
12.07.1994r. o godz. 13.00.*

**Bliższe informacje
tel. 12 - 15 - 39**

Zamienię pokój z kuchnią
- stare budownictwo (Aleksandrów)
ul. Koftataja na mieszkanie w blokach
lub w starym budownictwie
2 - 3 pokoje z kuchnią

tel. 86 - 82 - 27

Bloki
M-3 własnościowe z tefonem, I p

zamienię

na domek w Aleksandrowie

**Wiadomość: 12 - 11 - 06,
12 - 35 - 06**